

KONGRES RODZIN 2015

Czy małżeństwo na krawędzi może być miejscem budowania cywilizacji miłości ?

Odpowiedź jest oczywista – Tak.

Dowodem na to są liczne świadectwa odbudowy sakramentalnych małżeństw w naszej wspólnocie. My osobiście jesteście jednym z takich małżeństw, po trudnym rozwodzie i 7 latach rozłąki, odbudowujemy nasz sakrament współpracując z Bogiem.

Wspólnie, razem, szczęśliwie przejść przez życie, to marzenie wszystkich małżonków. I taki mamy plan, gdy uroczycie ślubując sobie wzajemnie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. Często nie rozumiemy głębi składanej przysięgi, nie zdajemy sobie sprawy jak trudnego zadania się podjęliśmy. Tak trudnego, że do jego wykonania potrzebujemy Boga w Trójcy Jedynej i Wszystkich Świętych, Szczęśliwe małżeństwo to jest nasze wielkie pragnienie. Ale same pragnienia nie wystarczą. Trzeba się często bardzo natrudzić by być na drodze prawdziwego szczęścia.

Poczucie własnej wartości, bezpieczeństwo, wolność, poznanie prawdy, nadzieja, twórczość, piękno, wzniosłość, miłość i perspektywa nieśmiertelności, to daje nam szczęście. Jak definiujemy te słowa, co one dla nas znaczą ? Odpowiedzi na to pytanie, szukamy przez całe życie. Każdy chce dobra, lecz nie wszyscy wybierają najlepszą drogę.

Droga do szczęścia prowadzi przez osobisty rozwój, dający wolności i budowanie relacji, która daje miłość. Aby ta droga była prawdziwa, pierwszą relacją jaką trzeba budować to relacja z Bogiem. Nazywając to krócej, chodzi o trud samowychowania i łaskę sakramentalną.

Każdy z nas obawia się kryzysu, a kiedy przychodzi najczęściej nie wie co zrobić, wpada w panikę. Kryzys z greckiego „krisis” to wybór, decydowanie, zmaganie się.

Chcemy pokazać inne prawdziwsze spojrzenie na kryzys, czym jest i co w tej sytuacji robić. Kryzys jest nieodłączną częścią naszego życia, dotyczy wszystkich bez wyjątku, jest spodziewany i prorozwojowy, wymaga od nas zmian, podejmowania nowych wyzwań i zadań.

„Zbudź się o śpiący i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus...” list do Efezjan 5;14

Kryzys budzi nas z letargu, pobudza do działania. Zostaliśmy stworzeni, by żyć w świecie piękna, zachwyty, intymności i przygody po wszystkie dni. Wybór miłości otwiera przestrzeń niesłychanego

piękna i radości, niestety na tym świecie, zranionym grzechem pierworodnym, narażeni jesteśmy na zranienia. Rozwój miłości odbywa się poprzez kryzysy.

W małżeństwie, szczególnie w trudnym małżeństwie, ten wybór miłości jest ponawiany codziennie. Każde sakramentalne małżeństwo ma do dyspozycji wspaniałą „prezent” od Boga - Łaskę Sakramentu Małżeństwa. Często ten prezent jest niedoceniany, nierozumiany i niedostrzegany, całe lata od dnia ślubu czeka na „rozpakowanie”.

Łaska Sakramentu Małżeństwa jest to siła zdolna do odbudowy małżeńskiej miłości w każdej sytuacji, także po rozwodzie, gdy współmałżonek jest w związku niesakramentalnym, bowiem dla Boga nie ma nic niemożliwego.

Jak działa ta łaska ? Wystarczy otwarcie się przynajmniej jednego małżonka na działanie Łaski Sakramentu Małżeństwa i już rozpoczyna się proces uzdrowienia. Bóg uzdrawiania najpierw samych małżonków. Zaprasza ich do powrotu do pierwotnej miłości, która ich połączyła. Bóg przyprowadza ich do Siebie, a potem łączy ponownie w uzdrowionej relacji.

W naszej wspólnotie uczymy się z Bogiem, często w pojedynkę, ratować swoje małżeństwo. Ratowanie małżeństwa zaczyna się od uratowania siebie. Tylko silny Bogiem ratownik jest w stanie uratować kogokolwiek. Jedyną osobą, na którą mamy największy wpływ w swoim życiu, to my sami.

Miłość to jedno z najbardziej fałszywie rozumianych słów na tym świecie. Coś czego wszyscy pragniemy, bo rodzimy się już z pragnieniem miłości i to bezwarunkowej a otrzymujemy miłość warunkową i zranioną. Miłość najczęściej mylimy z uczuciem, współżyciem, akceptacją , tolerancją i wolnymi związkami.

Miłość to decyzja, postawa, bardzo często towarzyszą jej uczucia, ale uczucia falują, a miłość trwa. Miłości uczymy się przez całe życie. Dojrzała miłość małżeńska jest szalenie ofiarna i niesamowicie mądra, tylko ze sakramentalnym współmałżonkiem, na zawsze. Najpiękniejsza postawa i taki sposób odnoszenia się do współmałżonka, że chce mu się żyć, nawet w skrajnych sytuacjach życiowych. Taka miłość ma bogaty repertuar okazywania znaków miłości.

Etapy wzrostu miłości małżeńskiej

- I. Zakochanie
- II. Walka o władzę
- III. Samoaktualizacja
- IV. Współzależność - Chrześcijański Trójkąt Małżeński



Ja ... – człowiek(świadomość człowieczeństwa)

Jestem kimś kochanym przez Boga. (nie muszę zebrać o miłość człowieka)

kimś podobnym d

Miłość małżeńska może być piękna. Nigdy nie jest za późno, na rozwój tej miłości, możliwe jest to do realizacji przez jednego z małżonków, drogą jest przebaczenie i pojednanie.

Tak jak „miłość” jest zasypana różnymi mitami, to samo dotyka takie zjawiska jak rozwód czy ratowanie małżeństwa.

Najpopularniejsze mity na temat ratowania małżeństwa:

1. Oboje małżonkowie muszą chcieć ratować małżeństwo.

2. Po rozwodzie małżeństwo jest nie do uratowania.
3. Miłość się wypaliła
4. Znam współmałżonka i on nigdy się nie zmieni
5. Współmałżonek jest w niesakramentalnym związku i są tam dzieci
6. Nie ma nadziei

Rozwód to jedno z najbardziej traumatycznych przeżyć w życiu człowieka, to nie jednorazowe wydarzenie w sądzie ale długi proces: prawny, społeczny, emocjonalny...

Najpopularniejsze mity na temat rozwodu :

1. Rozwód to jednorazowe zdarzenia.
2. Odetniesz i przestaniesz wreszcie boleć.
3. Skończy się sprawa w sądzie i będzie spokój.
4. Nie ma innego wyjścia.
5. Zaczęć żyć od nowa.
6. „Kulturalny rozwód” nikomu nie zaszkodzi.
7. Rozwód nie zaszkodzi dzieciom, bo nadal będę je kochał.

Jeśli myślisz , że weźmiesz rozwód i będziesz miał święty spokój, to się mylisz.

Kiedy zapada decyzja o ratowaniu małżeństwa o czym wtedy warto pamiętać

1. Zwróć się do Boga
2. Szukaj „bożych” fachowców od kryzysów.
3. Nie wpadaj w panikę, zachowaj zimną krew i stawiaj małe kroki.
4. Módl się.
5. Współdziałaj z Duchem Świętym.
6. Wejdź na drogę rozwoju osobistego: duchowego, intelektualnego i emocjonalnego.

„Wymagaj od siebie choćby inni od Ciebie nie wymagali” Jan Paweł II

Wspólnota Trudnych Mażeństw SYCHAR istnieje od 2003 roku i stanowi „oddolną” inicjatywę małżonków. Celem Wspólnoty jest ratowanie małżeństw sakramentalnych przeżywających kryzys. Jej założycielami są małżonkowie, których sakramentalne związki małżeńskie, patrząc po ludzku, rozpadły się, a mimo to postanowili oni trwać w miłości i wierności, wypełniając złożoną przed Bogiem przysięgę. SYCHAR jest młodą wspólnotą, ale dynamicznie rozwijającą się. Powstaje wiele jej ognisk. Obecnie działa kilkadziesiąt ognisk Wspólnoty w Polsce i za granicą. Rdzeniem SYCHARU jest grupa liderów ognisk, moderatorów, opiekunów duchowych i współpracowników. Od 2012 roku Wspólnota ma Krajowego Duszpasterza mianowanego przez Episkopat Polski.

We Wspólnocie SYCHAR małżonkowie wierzą w to, że Pan Bóg daje dość łaski, żeby uzdrowić wszystkich sakramentalnych małżonków, uzdolnić ich do wypełnienia przysięgi małżeńskiej w każdej sytuacji kryzysu (także po rozwodzie i gdy są w drugich niesakramentalnych związkach), gdy tylko pójdą drogą nawrócenia, otworzą się na łaskę sakramentu małżeństwa. Taką drogę wiary w uratowanie każdego sakramentalnego małżeństwa przeżywającego kryzys, w każdej sytuacji, proponuje Wspólnota także tym, którzy są po rozwodzie w drugich związkach. Bo Pan Bóg małżonków sakramentalnych zawsze i w każdej sytuacji widzi razem, o czym świadczą Jego słowa zapisane w Ewangelii św. Mateusza: „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela” (Mt 19, 6).

Przysięga małżeńska w jednakowym stopniu obowiązuje wszystkich sakramentalnych małżonków - tych co skrzywdzili i tych, co zostali skrzywdzeni. W przysiędze nie ma klauzul dodatkowych warunkujących jej ważność. W małżeństwie sakramentalnym małżonkowie wypełniają wolę Bożą, gdy realizują w codziennym życiu słowa przysięgi, którą przed Bogiem sobie składali: „(...) ślubuję ci wierność, miłość i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci”. W tych słowach zapisana jest wola Boża dotycząca każdego sakramentalnego małżonka - w każdej sytuacji, także w tej najbardziej kryzysowej, gdy dochodzi do zdrady, wejścia w drugi związek, gdy w drugim związku pojawiają się nieślubne dzieci. „Małżeństwo jest drogą świętości, nawet wtedy, gdy staje się drogą krzyżową” (św. Jan Paweł II).

Jako wspólnota małżonków, którzy doświadczają kryzysu w swoim małżeństwie, Sycharowicze wiedzą, że najlepszym lekarstwem jest wyjście z samotności i życie w łączności ze Wspólnotą, po to, aby udzielać sobie wzajemnie pomocy w grupach samopomocowych np. w ogniskach, grupach 12 krokowych, mityngach, spotkaniach

modlitewnych na Skype, na internetowym Forum Pomocy, podczas rekolekcji, „Wakacji z SYCHAREM”, pielgrzymek, etc. Dzięki tym różnym formom wzajemnego wsparcia mogą mimo kryzysu wzrastać w coraz większej miłości do Boga i do współmałżonka, i żyć pełnią życia z Panem Bogiem! Na tym właśnie polega „czekanie – nie czekając”, aby codzienną radość życia czerpać z jak najlepszych relacji z Bogiem i innymi ludźmi, aby w postawie otwartości na pojednanie, twórczo do maksimum wykorzystać czas kryzysu, separacji, aby być dla współmałżonka Bożym drogowskazem, przykładem rozwoju duchowego, emocjonalnego, intelektualnego, fizycznego, zawodowego, itp.

Każde małżeństwo w kryzysie (także po rozwodzie i gdy sakramentalni małżonkowie wchodzi w nowe związki, w których rodzą się dzieci) ma szansę być uzdrowienia drodze nawrócenia i współpracy z Bożą Łaską wypływającą z sakramentu małżeństwa. Mamy przykłady świadectw w naszej Wspólnocie nawróceń i powrotów do siebie małżonków ze związków niesakramentalnych, w których urodziły się dzieci.

Mamy również grupę wsparcia „Samarytanka” na naszym internetowym Forum Pomocy (www.kryzys.org) dla powracających małżonków z niesakramentalnych związków, gdzie małżonkowie mogą udzielać sobie wsparcia i dzielić się doświadczeniem, jak z miłością wychowywać dzieci zrodzone w drugich związkach. Z tak trudnych sytuacji nie ma bezbolesnych wyjść.